

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2.50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1.50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadrukowane za wiersz pierwszy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz pierwszy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-iej str. o pożycz. państw. za wiersz pierwszy lub jego miejsce 1 rub.
Reklamy za wiersz pierwszy lub jego miejsce 40 kop.
Nekrelogi za wiersz pierwszy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowa za wiersz pierwszy lub jego miejsce 18 kop.
Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowa za wiersz drugi lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wyrazów 1 rub.
Ogłoszenia w niedzielnej Numerze o 25% drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wladomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę: na kwartał 1
na półroczu 1
na rok 1912

KONIAK SZUSTOWA



CHAMPAGNE
V^o POMMERY FILS & C^o
POMMERY & GRENO
Reims

Jeneralny pełnomocnik

L. C. JANKIEWICZ

Warszawa.

Kinematograf „EDEN”

Wielka № 45.

Wspaniały program! ZŁY DUCH, dramat.

W szponach hazardu, tragedia życia, w 2-eh częściach, znakomicie wykonana przez artystów paryskich.

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”

Prospekt Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

Odziś kinematograf zamknięty.

Jutro nowy program.

Kinematograf „MIRAZ”

prosp. Ś-to Jerski № 11.

SPÓZNIŁE ODKUPIENIE, dramat życiowy, w 3-eh częściach, 1000 metr., oglądany jest z ogrom. zainteresowaniem.

Dziennik Pathé. Spacer zamieszki, komiczny, i wiele inn.

Istniejący od roku 1848

SKŁAD NASION I ZAKŁAD OGRODNICZY

BRACI HOSER

w WARSZAWIE, Jerozolimska 59,

zawiadamia, że wyszedł z druku

Cennik NASION i CEBUL kwiatowych na rok 1912

86771 i wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Dopiero w r. 1824 udało się za pomocą podstępnych intryg Arakcejewowi zgniebić i jemu nienawistnego „ministra do spraw duchownych”.

Następca Golicyna był osiemdziesięcioletni blisko Szyszkow... admirał... Marynarzowi powierzono ster Cerkwi chyba dlatego, że Kościół obrazowo czasem zwą „nawą...” Potem przyszedł Protosow, a potem Tołstoj. Obaj zmiędlili przez duchowieństwo i ignorujący cały Synod. Nie jeden biskup prawosławny przyplacił rządy ich utratą miejsca w Synodzie. Cierpieli tylko, którzy im ulegali bezwzględnie. Stosunki się określiły... Aż wreszcie na oberprokuratorium krzesła zasiadł Pobiedonoscew. Ten nie dawał nawet protokółów posiadzeń do podpisu członkom Synodu. Po co? Wszakże trząsł państwem. Nienawidzono go, ale nie śmiano protestować. Pocucie krzywdy doznanej wpało się jednakże głęboko w zdogniatowane dusze. Archijereje czuli, że są zaleźni od kaprysu co raz innego faworyta... Czulo wraz z nimi tragiczną swą istotnie sytuację białe i czarne duchowieństwo całej Rosji. Synod świątobliwy stał się posłusznym narzędziem w rękach rządu, działając mechanicznie poniekąd. Zasiadający w nim dostojnicy Cerkwi mieli do wyboru: patrzeć przez okulary nadprokuratora, lub wrócić do swych dieceji i zająć się sprawami codziennymi. Przeciwko Pobiedonoscewowi odrażano się po prostu, ale nie śmiano zmierzyć się z nim. Tak ciągnęło się aż do dni ogólnego poruszenia wszelkich dłuگو pognebianych marzeń i upragnień. Od r. 1905 wciąż słyszmy o potrzebie zwołania soboru cerkiewnego. W jakim celu? Oto, żeby dokonać tego wszystkiego, czego żaden rzeczywisty tajny radca i sekretarz stanu, choćby był zarozumiały najbardziej, dokonać nie zdoła. A roboty zebralo się niemało.

Któż nie wie, ile zepsucia wykryły w ostatnich czasach rewizje prawosławnych klasztorów, któż nie wie, ile było buntów w seminariach, któż nie wie jak szeroko roz-

Z PETERSBURGA.

(Telegram własny).
ODNALEZIENIE HELJODORA. — PROŚBA RASPUTINA. — NIEZADOWOLENIE SFER.

Petersburg, 27 b. m. (9 lutego). (N.). Heljodor został odnaleziony i aresztowany. Mnich ukrył się i o godz. 1 po poł. wyjechał do puśtelni Floryszczewskiej.

Grzegorz Rasputin obiecał Heljodorowi, że będzie się o niego upominał w odpowiednich sferach.

W sferach panuje niezadowolenie z powodu uchwalenia przez Dumę nagłej interpelacji w sprawie konfiskaty gazet, w których pisano o Rasputinie.

MIŃSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

od 16 stycznia r. b. mieści się we własnym gmachu przy rogu ulicy Zacharzewskiej i Felicjańskiej (Bogodielej).

Są do wynajęcia **skrzynki depozytowe („Safes”)** w cenie po 10, 15 i 25 rb. rocznie. 5077

RESTAURACJA MYŚLIWSKA.

Damska Orkiestra. 6824

WZMACNIA NERWY
i organizm u osób przepracowanych, wyczerpanych, słabych i chorych

SANATOGEN BAUER'a

Oryginalny tylko z czerwonej banderola.
Zmęczenie, bezsenność, bóle głowy, brak apetytu itp. znikają.
Wskazówki bezpłatnie przez Jeneralne Przedstawicielstwo Sanatogenu Bauer'a Warszawa, Marszałkowska 129.

Habit i mundur.

Coś się popsuło w państwie duńskim... Nad Rosją przeciąga nowa chmura. Słychać jakieś gromoty dalekie. Atmosfera stała się ciężka, duszna. Tym razem Hapon rozdziwił się... Na imię mu: Hermogenes i Heljodor. Stan rzeczy zmienił się tylko o tyle, że gdy tamten smutnej pamięci „bohater” wiodł tłumy na plac Pałacowy, ci dwaj chcieli by je skierować raczej na plac św. Izaaka, gdzie dumnie wznosi się stary, ponury gmach „świątobliwego Synodu”. Ta jest pomiędzy aferą haponowską a zapoczątkowaniem saratowskiego władcy i carycyńskiego mnicha niewątpliwą różnica... Ale jest między nimi i podobieństwo niezmiernie charakterystyczne. Hapon też obsypywany był z początku łaskami przez ministrów i też znoszono mu pieniądze, by podjął walkę z dążeniem do reformy... Sądźno, że to będzie ostoja przeciwko nurtującemu już w dole rewolucyjnym fermentom. Takie nadzieje pokładano też w Heljodorze i Hermogenesie. Gdy jeden przez drugiego wyklnął na prawo i na lewo „pogan i masonów” — w Petersburgu, w zaściankach reakcji zacierało re-

ce. Jako straszaki na liberalów — o baj dziwnego nabożeństwa ci działacze cerkiewni byli dobrze widziani... Alieści zawiedli zaufanie... Zaprzywiżyli się na liberalach, socialistach i kadetach, zwrócili się przeciwko swoim. Tak samo uczynił w swoim czasie tajemnicza po dziś dzień otoczony Hapon. Niebezpiecznie jest zaprzęgać do roboty „państwowej” fanatyków. Tembardziej, gdy się wie, iż prochy leżą już gotowe — i tylko lont do nich przyłożyć.

Prochami tymi w danym razie jest odwieczna, wciąż po cichu toczona w łonie prawosławnej Cerkwi walka pomiędzy wyższym duchowieństwem a urzędniczym Synodem. Habit i mundur nienawidzą się oddawna. I nie w tem niema dziwnego. Organizacja centralnego zarządu Kościoła prawosławnego jest poddawana krytyce przez najwzrostszych. Książę Mszczerskij i „Nowoje Wremia” w jednakiem stopniu śmiało występowały w tej chwili przeciwko... nadprokuratorowi Synodu. Są to także skutki 1905 roku. Przedtem było to zupełnie niemożliwe. Któż ośmieliłby się rzec w swoim czasie złe słowo o Pobiedonoscewie. W uścisku tego dusiciela myśli swobodnej dławila się cała Rosja. Dławiło się i prawosławne duchowieństwo. Tłumić nie znaczy jed-

TEATR POLSKI (gmach po-eyrkowy na Łukiszkach).

Dziś, w sobotę:
PIERWSZY RAZ **„KARYKATURY”** PIERWSZY RAZ
sztuka A. Kisielewskiego.

Jutro o 2 pp „Obrona Częstochowy”, wiecz. „Rodzina Kobań”.

Sala koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja **L. A. SZUMANA**. Telefon 864.

DZIŚ SOIRÉE CARNAVALE.

Art. rosyjska E. A. Dusina. Tancerz z świel. efekt. Satané. La belle Tussl. Duet polski Dolskich Ensemble artyst. A. F. Polakiewicz. — Zielinska, Magda-Lin, Valero, Stawicka, Werner, Teudora, Wieliszarowa, Mińska, Garina. Początek o 11-iej wiecz. 1

Bliny — Codziennie — Bliny.

Dziś, d. 28 stycznia r. b. o godz. 4 po poł.

Otwarcie rodzinnego teatru

Elektro-Bjografu „R. SZTREMER”

który z powodu wyjazdu właściciela za granicę jest do sprzedania.
O warunkach dowiedzieć się: Hotel Litewski № 1, od 2 do 4 po poł.

suche, różnych rozmiarów, poleca po cenach najniższych skład drzewa

Braci Goldin,
Mińsk gub., Zacharzewska № 10,
wprost cerkwi kolejowej. 7583

Loterja Allegri oraz Bal Maskowy
na korzyść Towarzystwa dobroczynnego „Dobrochotnaja kopiejka”
odbędzie się w dniu 2im lutego r. b. w Klubie Szlacheckim.

Ofiary pieniężne oraz fanty na loterję przyjmuje z wdzięcznością organizatorka loterji L. I. Lubimowa (dom Gubernatora) codziennie od godz. 11 rano do godz. 3 po poł.

W niedzielę, dn. 29-go w sali Wileńskiego Klubu Rosyjskiego stycznia 1912 r.

odbędzie się, urządzany przez Komitet T-wa Litewsko-Muzułmańskiego,
POPULARNY DOBROCYNNY
BAL MASKOWY z tańcami
na korzyść biednych muzułmanów.

Za najoryginalniejsze kostjmy będą przyznane 3 nagrody: 1) Zegarek złoty damski, 2) złota bransoleta i 3) srebrna podstawka do szklanki lub także papierosnica. Pierwsze dwie nagrody — za kostjmy damskie, trzecia — za męski. Nagrody będą przyznane osobom, które pozyskają najwięcej kartek.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa.
Wejście dla dam 50 kop. dla panów 1 rb. Pocz. o 10 wiecz.

WILEŃSKIE BIURO TECHNICZNE
K. HUSZCZY I W. MALINOWSKIEGO
Wilno, Ś-to Jerski pr. № 5.
Jeneraln. przedstaw. Akc. Tow. SIEMENS I HALSKE.
PIERWSZA LAMPKA Z CIĄGNIĘCIEM DRUTU WOLFRAM.
LAMPKA „WOTAN”
zużycie energii i wiat na świecę.

ZIEMSTWA.

W MIŃSKU.

Poseidzenie II.

Zagajając we czwartek drugie posiedzenie przewodniczący marszałek gubernialny Dolgowo-Saburow odczytuje podziękowanie ministra dworu za telegram wniopodnieniczy, wysłany przez pierwsze nadzwyczajne zgrupowanie ziemskie. Następnie p. Kadygrobów komunikuje o śmierci Milutina, wielce zasłużonego Rosji i rosyjskiej sprawie współpracownika epoki Aleksandra II i proponuje uczcić przez powstanie pamięci zmarłego.

Podział pracy pomiędzy członkami zarządu i inne sprawy wewnętrznego regulaminu stanowiące punkt pierwszy obrad, wywołują lekką wymianę zdań. Przeważa opinia za pozostawieniem zarządowi swobody wyznaczenia terminu obrad gdy tego zajdzie potrzeba. Są jednak zwolennicy uchwalenia pewnego stałego dnia posiedzeń zarządu i przy głosowaniu oni zwyciężają, pozostawiając zarządowi wybór dnia. Zatwierdzono posadę i etat rady prawnej, oraz wybór p. Hattowskiego, jako przedstawiciela ziemstwa w petersburskim Komitecie Rejonowym. Co do kasy emerytalnej, na wniosek prezesa Samojlenki polecono zarządowi opracować projekt odnośnie i przedstawić następnemu zebraniu.

W sprawie propozycji biura południowo-rosyjskiego przyłączenia Mińszczyzny do „organizacji emigracyjnej”, p. Samojlenko referuje (w myśl postanowienia zarządu) wniosek, aby kwestię tę odłożyć do bliższego jej wyjaśnienia. Rada gubernialna zgadza się z tem.

Sprawa pomnika r. 1812 w pow. borysowskim wywołuje wyjaśnienie p. Samojlenki, który uważa, że właściwszym byłoby uświęcenie wojny francuskiej w jakiś inny sposób, np. przez zbudowanie szpitala, a co do samego pomnika, właściwszym byłoby przyjąć udział w ogólnopolskim pomniku. Po kilku uwagach ze strony radnych co do formalnej nieprawidłowości w zwróceniu się ziemstwa powiatowego do gubernialnego w podobnej sprawie, p. Kadygrobów w dłuższej mowie motywuje potrzebę wzniesienia pomnika, właśnie w pow. borysowskim i nad brzegami Berezyny, z którą związane jest najściślej wspomnienie wojny roku 1812.

Po wymianie kilku zdań, przedstawiciele powiatów, na wniosek p. Woynilowicza, komunikują ile każdy powiat dał na pomnik. Okazuje się, że każde ziemstwo, czy to asygnowaniem pewnej sumy czy postanowieniem założenia jakiejś instytucji wyraziło już chęć upamiętnienia wojny.

P. Woynilowicz, uważając, że kwestia upamiętnienia wojny 1812 r. stanowczo leży w zakresie kompetencji ziemstw powiatowych i skoro te już w jakiś sposób zdecydowały się wziąć udział, to czy właściwym jest, aby rada gubernialna jeszcze ze swej strony tę sprawę omawiała?

W rezultacie przewodniczący przedewszystkiem stawia pytanie czy rada gubernialna może decydować o sprawie pomnika. Większość odpowiada twierdząco. Na drugie pytanie, czy należy coś przedsięwziąć dla upamiętnienia roku 1812, większość (niewielka) glosuje za upamiętnieniem.

P. Jastrzembki zwraca uwagę, że należy obecnie zdecydować czy dać lub odmówić powiatowi borysowskiemu ofiary na pomnik, a następnie wobec zdecydowania przed chwilą, że należy wogóle upamiętnić rok 1812, powziąć uchwałę, w jaki to uczynić sposob.

Dr. Ułjanow proponuje wzniesienie domu ludowego dla całej gubernji (1) i odesłanie sprawy do komisji. Zgadza się z potrzebą odesłania danej sprawy do komisji i p. R. Skirmunt, ale sądzi, że jest to sprawa komisji budżetowej, nie zaś specjalnej. P. Borsukow wnosi, aby przedtem rada określiła wysokość sumy, jaką chce na pomnik ofiarować. Włościanin Szymański (białoruski) daje za ufundowaniem szkoły. P. Dolgowo-Saburow wypowiada się również za odesłaniem wniosku do komisji budżetowej co rada przyjmuje.

Po półgodzinnej przerwie wybrano na członków komisji do spraw hodowli koni pp. E. Lubańskiego, Samojlenkę i Kologriwowa. Postanowiono zatwierdzić postanowienie zarządu co do utworzenia targów i jarmarków w Skrygaliowie (p. mozyjski), Wsielubiu i Korzelejach (p. nowogródzki), Hluku, Kopylu, Niedzwiedziach, Pohoście i Starobinie (p. stuki).

Wybrano do urzędu podatkowego (przemysłowego) delegatów ziemstwa.

Archiwaj miński żąda zamknięcia targów w dni świąteczne w Nowej Mysz, Baranowiczach, Lachowiczach. P. Woynilowicz wnosi, aby te targi przekazać ziemstwu powiatowemu. P. Jastrzembki zaznacza, że wielka ilość świąt utrudnia ogromnie prawidłowy bieg spraw handlowych i że niedziele i święta, to dla włościan jedynie wolne dni, to dla wyjazdów nieraz 20 wiorst! Jak więc możemy zgodzić się, aby włościanom robić takie przykrości i pozbawić ich możliwości kupienia sobie czegośkolwiek. Zresztą wielki ustalili zwyczaj łączenia jarmarków i targów, a jeśli chodzi o nabożeństwa, to przecież można pogodzić jedno z

drugim! Szczerzy mówców jednak jest przeciwko targom w święta i w głosowaniu żądanie archiwaja zostaje uwzględnione.

Przeszedłszy do spraw asykuracyjnych, rada zdecydowała kilka drobniejszych punktów i kilka odesłała do komisji.

Więcej zasadnicze znaczenie miała próba mało-mieszczanina Dranicy, który chce otrzymać od ziemstwa na kredyt, do pokrycia ratami maszyn, do wyrobu dachówek piaskowo-cementowej. O pożyczkę proszą także powiat slucki. W dyskusji na temat rozpowszechnienia dachów ogniotrwałych, niektórzy przedstawiciele powiatów nowogródzkiego, pińskiego i innych domagają się uwzględnienia podobnych żądań.

Sprawa zamiany szkół felezerkiej i akuszeryjnej (niższej) w Mohylewie na felezerko-akuszeryjną, została przez zarząd rozstrzygnięta w myśl uchwały ziemstwa mohylewskiego, tj. zarząd zgadza się na reformę. Szkoła obsługuje właściwie i Mińszczyznę; odzwyczajają się jednak głośno, aby w Mińsku założyć własny zakład tego rodzaju. Po długiej wymianie zdań pomiędzy prezydym a radnymi, pp. Woynilowiczem, d-r-em Ulianowem, W. Kotlubajem, Jastrzembkim, Borsukowem etc., Demideckim-Demidowiczem, Świećciną etc., uchwalono wniosek zarządu.

Następnie ogłoszono przerwę, trwającą około 3 kwadransy, dla naradzenia się nad wyborem kuratora i członków rady szkoły rzemieślniczej w Rakowie. Zaproponowano kandydatów: pp. Samojlenkę (na kuratora) i ks. Drukiewicza-Lubickiego, B. Hruszwickiego, Walickiego i Woszczyżynę. Rada wybrała tylko pp. Samojlenkę, Hruszwickiego i Walickiego.

W. Dworzaczek.

W MOHYLEWIE.

(Dalszy ciąg.)

Postanowiono wyasygnować rb. 400 na wiertnice poszukiwania wody w Pieczersku, wyznaczyć dwa stypendja po rb. 120 przy szkole instruktorów artystyczno-stolarskich w Ligaczowie, wydać bonifikację spadłym z etatu urzędnikom poprzedniego ziemstwa w rozmiarze trzech ósmych pensji, asygnować rb. 50 na pomnik Gonczarowa w Symbirsku, rb. 500 na cerkiew, mającą stanąć na polu bitwy pod Lipskiem, rb. 50 na budowę w Moskwie domu imienia Pirogowa etc. W sprawie pomocy tym, którzy ucierpieli wskutek nieurodzajów na wschodzie Rosji (nad Wołgą), zarząd projektuje asygnować rb. 1,000 dla oddania do dyspozycji Czerw. Krzyża, który akcję ratunkową zorganizował. Rada zgodziła się z powyższym wnioskiem, nie ograniczając tego datku żadnymi krepulajnymi warunkami. Dalej uchwalono asygnowanie 20 pr. kapitału „karnego” na utrzymania osad rolnych dla małoletnich przestępców, które mają być w r. 1912 powiększone w dwóch nasob (dotąd było 25 pensjonarów).

W sprawie organizacji kursów rolniczych dla nauczycieli, rada gubernialna zgodziła się na wnioski komisji, która uznała, że kursy te należy w r. b. urządzić dla 80 nauczycieli, na co potrzeba rb. 1,600 ze strony ziemstwa i prosić o udzielenie zapomogi od departamentu w ilości rb. 3,200. Nadto polecono przeznaczyć rb. 200 na zakup tablic i utensyljów pomocniczych oraz prosić departament o wyasygnowanie na ten sam cel rb. 400. Odrzucono projekt zarządu zorganizowania muzeum naukowo-rolniczego kosztem rb. 1,000 jednorazowo i rb. 600 rocznie, oraz biblioteki, również za rb. 1,000 odrazu i rb. 200 zapomogi rocznie. W sprawie kultury błot uchwalono zaangażować jednego specjalistę i trzech majstrów.

W r. b. T-wo rolnicze w Smoleńsku, jako w 50-letnią rocznicę swego założenia, urządza wystawę okręgową, wobec czego zaprojektowało ziemstwu mohylewskiemu przyjęcie udziału przez wydelegowanie dwóch członków do komitetu wystawowego. Rada wybrała pp. hr. L. Lubieńskiego i Hortyńskiego, oraz asygnowała rb. 200 na koszty. Na zjazd działaczy rolnych, który odbędzie się w Smoleńsku w czasie wystawy, delegowano p. Engelhardta oraz asygnowano rb. 100.

Dłuższą dyskusję wywołało podanie pani Bibikow, która w majątku swoim Zofjówce (pow. czyryhowski) założyła szkołę serowarstwa i masłarstwa i żąda rb. 720 zapomogi, jako opłaty za 12 uczenie. Zarząd i komisja uznała za dostateczną sumę rb. 300 jednorazowo. Niektórzy mówcy domagali się całkowitego uwzględnienia podania, inni, jak np. p. Jan Weysenshoff, twierdzili, że podobne subsydia zbyt obciążają powiaty, które wcale z danej instytucji (np. sieńki) nie korzystają. Ostatecznie p. Bibikowej dano rb. 300.

Sumę rb. 14,150, przeznaczoną przez rząd na urządzenie stacji wypożyczania narzędzi rolniczych i ulepszenia hodowli zwierząt domowych, postanowiono podzielić po równi pomiędzy powiatami i ziemstwem gubernialnym (tj. po rb. 1,286). Co do urządzenia wystawy okręgowej w Mohylewie w r. 1913, to zaniechano tej myśli wobec podobnych wystaw w r. 1912, urządzonych w Kijowie i Smoleńsku. Postanowiono urządzić natomiast wystawę gubernialną.

W celu poprawienia stanu rolnictwa i hodowli oraz racjonalnego postawienia tej sprawy, ziemstwo gubernialne postanowiło: 1) domagać się, aby wszyscy instruktorowie i specjaliści, znajdujący się w zaopieczaniu departamentu rolnictwa, przeszli pod dyktando ziemstwa; 2) dodać jednego instruktora w dziedzinie owocarstwa i jednego technika fortorowego; 3) wyznaczyć (w razie przychylenia się do tej próby) rzeczonym specjalistom kredyty na koszty przejazdów w ilości rb. 2,400.

Udzielono rb. 300 mohylewskiemu T-wu Rolniczemu jako zapomogę dla dalszego prowadzenia szkółek drzew owocowych.

(D. C. N.)

List d-ra Kramarza do Chomiakowa.

„Obawiam się — pisze dr. Kramarz — że w naszej sprawie słowiańskiej nastąpi kryzys ostateczny o ile projekt chelmski zostanie przyjęty w formie, proponowanej przez komisję. Obawiam się, że wówczas nie zdoła wypelnic przepaści między roslaniami a polakami, zaś zbliżenie słowiańskie otrzyma ois ostateczny, po którym bodaj nie prędko będzie mogło przyjść do równowagi. I poco to wszystko? Poco ta samobójcza polityka tych, co tak wiele mówią o Rosji!

„Rosja tworzy sobie nieprzejednanych wrogów z polaków, którzy pragnęliby stać się nareszcie dobrymi słowianami i, stojąc na rubieży Rosji, swem ciałem bronić państwa. I gdyby im żyć pozwolono. Teraz w Polsce już coraz częściej mówią, że lepiej zginąć w niemieckiej kulturze, niż w rosyjskim bezprawiu. „Jakże to wszystko smutne. „Nadszedł teraz moment decydujący — wszystko zależy od centrum Dumy. Polacy, być może, pogodziliby się z utworzeniem gubernji chelmskiej, byleby nie została ona wyłączona ze składu Król. Polskiego i nie zostało w niej zaprowadzone prawo, ograniczające polaków. „Zdaje mi się, że najzażartszy nacjonalista może się z tem zgodzić, oczywiście tylko taki, co szczerze pragnie ratować roslan, nie zaś pragnący pod tem hasłem zemścić się na polakach.

„Chciałbym pana tylko prosić, prosić z całej duszy, przepelnionej gorczyzą i beznadziejnością w przyszłość słowiańską; chciałbym tylko błagać pana, ażeby nasza sprawa słowiańska nie została pogrzebana przez złość jednego, ślepa namiętność innych i obojętność reszty. Nie może pan sobie wyobrazić, jakie uczucie napelnia mą duszę, gdy widzę, jak dalece bliżkiem zatracenia jest wszystko, co obiecywało słowianom tak przepiękną przyszłość. „Dalej dr. Kramarz w liście swym, według relacji „Birr. Wied.“, uznając, że potrzebna Rosja jest potrzebna dla całej Słowiańszczyzny, kładzie nacisk na to, że dla tej potęgi Rosji przedewszystkiem konieczne jest wewnętrzne jej uspokojenie — zaniechanie „hańby bezmyślnie nawięsić”. Dr. Kramarz rozumie, że jeżeli żąda tego konieczność państwową, to możliwe jest utworzenie osobnej gubernji, obejmującej miejscowości z przeważającą ludnością rosyjsko-prawosławną, nie widzi a toli nie rozsądnego w urzeczywistnieniu zgoda bezowocnego w swej istocie dla państwa prawa, obrażającego uczucia narodowe polaków. „Zdaniem d-ra Kramarza, poparcie kulturalne ludności rosyjskiej w Chelmszczyźnie i Polsce, wogóle, jest niezbędne i może i powinno być urzeczywistnione, wszakże dla urzeczywistnienia tego niema potrzeby zastraszania stosunków wzajemnych dwóch bratnich narodów, znękanym odwieczną walką — należy pozwolić im odetchnąć spokojnie. Słowiańszczyzna zakordonowa zyla wycieknięciem uspokojenia, do którego drogi zostały wskazane wielkim manifestem Cesarza. Wszelkie zbrocenie z tej drogi ze smutkiem jest spotykane przez braci zakordonowych, jako działanie na rzecz wrogów Słowiańszczyzny.

Taka jest treść listu dr. Kramarza, nadesłanego w tych dniach do Chomiakowa. Podobnej treści list otrzymał też Guzczkow.

W Radzie miejskiej.

Wczoraj trwał ciąg dalszy rozpoczętego w czwartek posiedzenia Rady miejskiej.

Po za porządkiem dziennym prezydent wniósł pod obrady propozycję gubernatora w sprawie remontu teatru miejskiego, o czym piszemy w „Wiadomościach bieżących”.

P. Węslawski dając wyjaśnienia co do propozycji gubernatora, zakomunikował, że wedle otrzymanych informacji ze źródeł przywatnych lecz wiarogodnych, ministerjum nie odstąpi od zamiaru budowania soboru na placu Łukiskim. Budowa tedy projektowanego teatru staje się kwestją dość dalekiej przyszłości, bowiem wyszukanie nowego miejsca dla niego jest rzeczą bardzo trudną. Teatr zaś stary nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom techniki ani sztuki, jak również nie daje żadnych gwarancji pod względem bezpieczeństwa pożarowego, ani też nie uwzględnia wymagań higieny. Udzielenie sali

koncertowej na przedstawienia teatralne również nie jest możliwym, gdyż jak wykazał rok bieżący, publiczność miejska jest pozbawiona innych rozrywek kulturalnych. Nadto skutkiem braku sali, cierpią rozmaite towarzystwa filantropijne, które główne środki na dobroczynność czerpią z widowisk i zabaw.

Nie tedy nie pozostawało, jak tylko przychylenie się do propozycji gubernatora. To też Rada postanowiła przystąpienie do remontu teatru, w zakresie wszakże takim, ażeby widok jego zewnętrzny nie został zmieniony. Jednocześnie powołano do tej sprawy specjalną komisję przygotowawczą, składającą się z 5 osób.

Oprócz tego Rada postanowiła zwrócić do ministerjum z prośbą o zezwolenie na użycie na cel powyższy części pożyczki, zaoprobowanej na budowę nowego teatru. Na remont pominięty potrzeba będzie około 70 tysięcy rubli.

Przechodząc do spraw porządku dziennego, Rada wyasygnowała 12,200 rb na wykończenie budowy szpitala dla chorych na choroby zakaźne.

Starania dyrekcji szkół ludowych o udzielenie 4,850 br. na otwarcie w r. b. 4-ch nowych szkół początkowych, Rada uwzględniła.

Następnie przyznano towarzystwu przeciwgruźliczemu zapomogę na rok bieżący w kwocie 500 rb.

Skutkiem propozycji muniępalności miasta Buzuluku, Rada postanowiła przyjąć udział w opracowaniu projektu ogólnej na cesarstwo kasy emerytalnej dla pracowników Zarządów miejskich.

W końcu zostało zatwierdzone sprawozdanie z działalności lombardu miejskiego za r. 1910.

M. Ż.

Informacje i pogłoski.

Zakazane zabawki.

Departament policji zawiadomił o kólnikiem władze administracji, aby niedopuszczali do sprzedaży zabawek dziecięcych, wyobrażających żołnierzy armji rosyjskiej, lub też mających na sobie kopie orderów otrzymanych za męstwo w boju oraz wogóle imitacji jakichkolwiek orderów wojskowych. Niestosujący się do powyższego rozporządzenia kupcy, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej na zasadzie art. 29 ust. o karach.

Zbiór spraw wolnościowych.

Komisja specjalna ministerjum sprawiedliwości zgrupowała i ułożyła obszerny tom spraw, związanych z ruchem wolnościowym, do którego weszły sprawy polityczne, literackie, oraz działaczy społecznych. Praca ta wydana będzie w końcu r. b.

Sprawy finlandzkie.

Rada ministrów opracowała przepisy obowiązujące finlandczyków przy uczestniczeniu ich na wystawach międzynarodowych i zagranicznych oraz na międzynarodowych konferencjach kolejowych.

Finlandczycy pod żadnym pozorem nie mają prawa występować na wystawach jako kraj niezależny, a tylko pod herbem i flagą państwa rosyjskiego. W konferencjach kolejowych mogą tylko uczestniczyć za specjalnem każdorazowem pozwoleniem general-gubernatora finlandzkiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w sobotę — św. Leonidasa i Flawiana, węd. now. st. — św. Scholastyki; jutro — św. Franciszka Salezego, węd. now. st. — Objawienie N. M. P. z Lourdes.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— Seminarjum djecezjalne wileńskie. Egzaminny dla aspirantów do stanu duchownego w seminarjum odbędzie się w tym roku: 7 (20), 9 (22) kwietnia i 16 (29) czerwca — 18 czerwca (1 lipca).

— Djecezja wileńska liczy 1,400,000 z górą obojga płci wiernych, 430 kościołów i kaplic publicznych, 491 księży. Zmarło w ciągu roku 1911 księży 12, wyświęcono się — 23, alumnów w seminarjum 145, w akademji duch. w Petersburgu 10.

— Nabożeństwa: Dnia 24 b. m., t. i. w niedzielę, jako w doroczną uroczystość św. Franciszka Salezego, patrona stowarzyszenia „Powsięciliwość i Praca”, w kościele św. Stefana odbędzie się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. We wszystkich zaś innych kościołach wileńskich nabożeństwa zwoycjąne świąteczne.

Zmiany w djecezji wileńskiej. Z rozporządzenia J. E. ks. Administratora w składzie osobistym duchowieństwa zostały następujące zmiany: ks. Aleksander Hajduk z Nowego Dworu przeno do Piesek, ks. Stanisław Krzywicki do Piesek do Nowego Dworu, ks. Kazimierz Stalowski na własną prośbę zwolniony od obow. proboszcza w Dru, ks. Stefan Romanowski prob. w Parafianowie, po odbyciu kury sądowej, 23 stycznia wraca na dawne stanowisko.

SZKOŁY.

— Ferje zapustne. Dnia 1 lutego, t. i. we środę wychowawcy wszystkich zakładów naukowych wileńskich, po lekcyjach zostaną zwolnieni od lekcji na ferje zapustne, trwające włącznie do 12 lutego, t. i. do 1 niedzieli postu Wielkiego.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Zawieszenie uchwały. Uchwala Rady miejskiej z dni 15 — 16 (28—

29) grudnia r. z. o przeniesienie komisji do realizacji pożyczki miejskiej na wykonawcę oraz o wyborze członków tej komisji została przez gubernatora w wykonaniu wstrzymanej i przesłana do rozważenia gubernalnemu komitetowi do spraw miejskich.

— Zatwierdzenie komisji archeologicznej. Gubernator zgodził się, aby nowoobrani członkowie miejskiej komisji archeologicznej, radni pp. Dawydowski, Dowiakowski, Jaroszyński, Makowski, Rodziewicz, Sobolew i Szewałew objeli swe obowiązki.

— W Komitecie gubernialnym do spraw miejskich nadano niektórym sprawom ważniejszym kierunek następujący: 1) zawiadomiono, że z decyzji Senatu sprawa wyplacenia przez miasto pulk. Wejmanowi 474 rb. 73 kop. za zabrakowanie części ul. Suzdalskiej została oddana do decyzji ministrowi spraw wewnętrznych; 2) sprawa ustąpienia przez miasto placu Zakretowego pod budowę soboru, po jej zdecydowaniu przez Radę miejską, ma być również przesłana do zatwierdzenia ministra spraw wewnętrznych; 3) skargi niektórych właścicieli hoteli i zakładów restauracyjnych na nadmierne obciążenie ich podatkiem komercyjnym zostały ostatecznie odrzucone i 4) uchwała Rady miejskiej w sprawie zatwierdzenia kosztów budowy mostu Zwierzynieckiego została zatwierdzona.

— Jeszcze o odnowienie teatru miejskiego. Na wyjaśnienie, przesłane przez Zarząd w sprawie budowy nowego teatru na Łukiszkach łącznie z projektem budowy soboru dla wojskowych, o czym przed paru dniami pisaliśmy, gubernator przypomniał Zarządowi miejskiemu, że już w październiku r. z. zwracał uwagę na potrzebę dokonania zupełnego remontu w teatrze miejskim i żądał, aby odpowiedni kredyt objęto budżetem r. 1912.

Dziś zaś, sprawa się tak przedstawia, że przedsiębiorcy teatralnemu w nowym sezonie, o ile remont nie będzie w teatrze dokonany na czas, trzeba będzie oddać na cały sezon bezpłatnie nowobudowaną salę Miejską. Należy więc niezwłocznie wnieść do Rady miejskiej, ażeby wyasygnowała na koszt remontu i przeróbek 75 tys. rubli na rachunek sali, którą zwolniono miastu pożyczyci na rzecz budowy nowego teatru. Co się tyczy tego ostatniego, to, jak sądzi p. gubernator, rzecz jeszcze nie prędko może być zalatwiona.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z teatru polskiego. Dziś dyrekcja wystawa wybora sztukę Kisielewskiego „Karikatury”, reżyserję interesującej popularnej nowości prowadzi p. Pawłowski, grając przytem jedną z popisowych swych rol Relskiego. Wielkie zainteresowanie budzi premjera dzisiejsza wśród szerokiej mas publiczności naszej, co świadczy z góry o powodzeniu sztuki.

Jutro dwa przedstawienia: po poł. po cenach znizonych do potowy „Obrona Czesłochowy”, wieczorem po raz drugi zabawna farsa w 3 akt. „Rozdzina Kohnów”.

W poniedziałek po cenach znizonych „Odsiecz Wiednia” z p. Szymańskim w roli króla Jana Sobieskiego.

W próbach, antora świetnej sztuki 2 X 2 = 5 Wild'a, znakomita nowość dobytej ostatniej „Chłubnaszego miasta” z p. Pawłowskim w roli tytułowej. Sztuka ta zapowiedziana jest na 2 (15) lutego. Bilety sprzedaje już kasa teatru.

— Z „Lutni”. Dziś na benefis reżysera sekcji lit.-dramatycznej p. A. Kiszewskiego wystawiona będzie na scenie „Lutni” krotoczwila szlachecka z XVIII wieku Antoniego Orłowskiego p. t. „Protest Strukczaszego”. Wykonanie sztuki poprzedzi prelekcja literacka p. Wierzyńskiego.

Ceny miejsc na dzisiejsze przedstawienie zostaną bez zmiany z wyjątkiem ulg członkowskich. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz. Kasa czynna jest od godz. 5 po poł. w sali teatralnej „Lutni”.

ZABAWY.

— Wieczerek taneczny odbędzie się dziś w wileńskim stowarzyszeniu reżymiezniczem (ul. Dworcowa Nr. 11). Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek o godz. 9-ej.

RÓŻNE.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 13 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Bristol): niem. pod. August Keller, niem. pod. Wilhelm Langliot, prus. pod. Paweł Szonersztadt, ob. Olga Zasnowska, inż. Michał Wysocki, mec. Aleksander Malicki, mec. Szymon Rozenbaum, ob. Tadeusz Trzewicki, ob. Emilia Naumowiczowa, ob. Izidor Borkowski, ob. Ernest Szalewicz, ob. Izabela Bądzkiewiczowa, ob. Anna Kwiatkowska, ob. Zygmunt Rudziński.

(Hotel Europejski): ob. Bronisław Kiersnowski, les. Erieh Gietling, kup. Aleksander Wallman, hr. Wiktor Starzeński, ob. Bolesław Epstein, rz. radz. st. Josef Kiersnowski, ob. Stanisław Gronski, ob. Kajetan Rymkiewicz, ob. Władysław Marcinowski, ob. Wacław Obolewicz.

(Hotel S-t Georges): ob. Wiktor Lesniewski, ob. Stefan Potonski, ob. Albrecht Zwarben, ob. Stefania Świeżowska, ob. Ryszard Chłodziński, ob. Henryk Matusiewicz, ob. Stefan Wereszczaka, ob. Jan Szule, ob. Paweł Maszycki, ob. Zygmunt Hrehorowicz, ob. Michał Bażanski.

(Hotel Sokolowski): ob. Dominik Skalski, ob. Ludwika Golebińska, ob. Eustachy Świłtikowski, ob. Antoni Barszewski.

(Hotel Niszukowski): ob. Artur Mikosza, ob. Alojzy Giesiewicz, ob. Andrzej Filipowicz, ks. Marcin Puzyrewski, hr. Ludwika Morykonińska, ob. Józef Herman, ob. Stanisław Martynajlis, ob. Leokadja Pawłowiczowa, ob. Marja Hryniewiczowa, ob. Andrzej Anean.

